

**Ogólnopolski adwentowy dzień skupienia animatorów
Ruchu Rodzin Nazaretańskich**

Jasna Góra, 30 XI 2024

POMNOŻYĆ DAR ZAWIERZENIA

30. rocznica śmierci ks. Andrzeja Buczela

Sala o. Kordeckiego

10.00 Zawiązanie wspólnoty.

10.15 Konferencja i świadectwa

11.30 Przejście do bazyliki

Bazylika

12.00 EUCHARYSTIA

13.15 Przerwa na posiłek

Sala o. Kordeckiego

15.00 Adoracja i koronka do Miłosierdzia Bożego

16.00 Ogłoszenia. Błogosławieństwo i rozesłanie

Medytacja

Podjąć z wiarą misję

Mk 6, 35-44

A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce jest puste, a pora już późna. Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia.

Lecz On im odpowiedział: Wy dajcie im jeść!

Rzekli Mu: Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść? On ich spytał: Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie!

Gdy się upewnili, rzekli: Pięć i dwie ryby.

Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzal w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do sytości i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i ostateków z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.

Zawierzyć Miłosierdziu. Głębia przyzywa głębię..., s. 89-90

Jak bardzo polecenie to musiało być dla Apostołów niezrozumiałe i w związku z tym trudne. Bóg wypowiada swoją wolę. Oznajmia, że chce, aby to oni nakarmili tę wielotysięczną rzeszę ludzi, co było dla nich czymś niemożliwym.

Apostołowie nie mieli żadnych większych rezerw żywności, a tym samym żadnych możliwości nakarmienia rzeszy otaczających Jezusa słuchaczy. Chrystus zażądał od nich czegoś, co z punktu widzenia rozumu, ludzkiej wiedzy i doświadczenia było zupełnie niemożliwe.

Gdy Jezus polecił, by podzielili otaczającą ich rzeszę na małe grupy i kazali ludziom usiąść na trawie, Apostołowie z pewnością odczuwali lęk przed kompromitacją, a mimo to spełnili wszystko, o co Jezus prosił. W swojej bezradności pewnie zdali sobie sprawę, że w takiej sytuacji postawą najwłaściwszą jest pełne wiary posłuszeństwo. Niemniej, musiał to być dla nich moment wewnętrznego rozdarcia. Kiedy bowiem wydawali polecenie, by słuchacze usiedli na trawie w grupach, mieli niewątpliwie świadomość, że wszyscy przyjmą to jako zaproszenie do wspólnego posiłku – a przecież nie zaprasza się gości do stołu, gdy nie ma im co podać. Apostołowie jednak, nie licząc się z własnymi odczuciami, spełnili polecenie Jezusa.

Byli posłuszni wnosząc się ponad rozum, doświadczenie, uczucia. I między innymi w odpowiedzi na takie posłuszeństwo wiary Bóg czyni cud.

Rozważania różańcowe – część radosna

Teksty rozważań zostały zaczerpnięte z książki:

Stefan Kardynał Wyszyński, *Potrzebujemy Matki Bożej. Rozważania i notatki duchowe o oddaniu Maryi* – rozdział: „Co to znaczy, że mam być pomocnikiem Maryi dla sprawy Chrystusa i Kościoła na ziemi?”, Warszawa 2022, s. 108-111.

Wstęp

Będziemy rozważać tajemnice różańcowe w oparciu o słowa bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia – jakże aktualne w dzisiejszych czasach mimo, że od ich wypowiedzenia minęło ponad pół wieku.

Najmilsi! Pragnę Was wszystkich pozyskać dla wspierania Kościoła przez Matkę Chrystusową. Poczujcie się odpowiedzialni za Kościół święty, za jego losy i rozwój, za waszą ochrzczonej Ojczyznę, za wiarę naszych braci. Stańcie przy biskupach waszych w wypełnianiu milenijnego Aktu oddania, za który wszyscy musimy poczuć się odpowiedzialni.

Niech słowo to biegnie do wszystkich ludzi dobrej woli! Niech wpada w ziemię wyborną waszych miłujących serc i wyda owoc stokrotny. Na tę apostołską pracę w pomaganiu Kościołowi przez Matkę Kościoła z serca Wam błogosławię.

Bł. kard. Stefan Wyszyński, Jasna Góra, 26 sierpnia 1969 r.

Tajemnica 1. Zwiastowanie

Od chwili, kiedy sobie to uświadamiam i na to się decyduję, oddaję się osobiście Maryi, Matce Kościoła, w Jej macierzyńską niewolę miłości za Kościół Chrystusowy. Odtąd wszystko czynić będę z Maryją. Postaram się akt oddania powtarzać jak najczęściej, nawet codziennie. Nie chodzi tu jednak o słowa, ale o stan trwania w oddaniu się Matce Kościoła. Uważać się będę w Jej dłoniach za narzędzie, którym może rozporządzać dla dobra Kościoła, Polski i braci. Pogłębię w sobie świadomość, że nie należę już do siebie, ale jestem Jej własnością. Oddając się w Jej macierzyńską niewolę, oddaję Maryi moją wolę, aby używała mnie według swojej świętej woli dla dobra Kościoła.

Tajemnica 2. Nawiedzenie

Będę utrzymywać nieustanną łączność z moją Matką i trwać w poczuciu Jej macierzyńskiej obecności. Do Niej będę się często zwracać, od Niej wszystko zaczynać, z Nią sprawę każdą przeprowadzać. Będę poznawać tajemnice życia Matki Chrystusowej i naśladować Jej cnoty. Ukocham Maryję jako Matkę Kościoła, bo przecież z Nią pragnę pomagać Kościołowi. Czcić Ją będę jako Królową Polski, bo przez Nią pragnę służyć memu Narodowi. Szczególnie bliska stanie mi się Zwycięska Pani Jasnogórska, Dziewica Wspomożycielka, wzór wspomagania innych, niesienia wszelkiej pomocy i zwyciężania w najtrudniejszych nawet sytuacjach.

Tajemnica 3. Narodzenie

Mając świadomość potęgi Matki Najświętszej, która pierwsza uwierzyła, że „u Boga żadne słowo nie jest niemożliwe”, widząc Jej zwycięską moc w dziejach Kościoła powszechnego i Kościoła świętego w Polsce, wierzyć będę, że przez Jej przemożną przyczynę wszystko można wyprosić u Boga dla dobra Kościoła, Ojczyzny i braci. Wyrobię w sobie obyczaj częstej modlitwy maryjnej, zwłaszcza różańcowej, o zwycięstwo Kościoła, o żywą wiarę wszystkich Polaków i każdego dziecka Bożego. Sobotę uczynię dniem szczególnej chwały Maryi i modlitwy za Kościół. Za przykładem Matki Najświętszej, pierwszej Nosicielki Boga na ziemi, stanę się – zwłaszcza w moim otoczeniu – apostołem wiary i moralności chrześcijańskiej, pragnąc z Maryją i przez Maryję każdego pociągnąć do miłości Chrystusowej.

Tajemnica 4. Ofiarowanie w świątyni

Sprawy Kościoła Chrystusowego staną się odtąd moimi osobistymi sprawami. Będę coraz głębiej poznawać Kościół, interesować się jego życiem i potrzebami; coraz goręcej Kościół miłować, słuchać Ojca Świętego, biskupów i kapłanów; służyć Kościołowi i pomagać mu modlitwą, ofiarą, cierpieniem i pracą. Odtąd przyznawać się będę otwarcie i odważnie do Chrystusowego Kościoła. Przynależność ta będzie mi największą radością i zaszczytem. Każde cierpienie Kościoła, każda jego udręka i prześladowanie są odtąd moim osobistym cierpieniem. Pragnę z Kościołem współczuć i współcierpieć, biorąc na siebie jego ciężary, jak Szymon Cyrenejczyk krzyż Chrystusa. Chcę wspierać Kościół w każdej potrzebie, brać żywy udział w troskach Ojca Świętego i biskupów polskich oraz moich duszpasterzy parafialnych. Będę ich wspierać przez moją modlitwę, czyn chrześcijański i apostołstwo.

Tajemnica 5. Odnalezienie w świątyni

Oddając się Maryi za Kościół święty, pragnę odtąd pomagać każdemu człowiekowi jako mojemu bratu. W każdym dostrzegę Chrystusa, pamiętając na słowa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Chcąc pomagać Kościołowi, pomogę każdemu człowiekowi. Zapragnę i wszystko uczynię, aby w każdym z nich żył Chrystus przez łaskę uświęcającą, aby każdy był naprawdę żywym Kościołem. Wypracuję w sobie zwyczaj pomagania człowiekowi w każdej jego potrzebie najbardziej codziennej, zwykłej, ludzkiej. Pomoc dla ludzi stanie się stylem mojego życia, „świętym nałogiem”. Pomogę więc moim najbliższym: rodzicom, żonie, mężowi, dzieciom, rodzeństwu, bliższym i dalszym krewnym, sąsiadom i znajomym, zwłaszcza chorym i ubogim. Będę pomagać wszędzie: w domu, w szkole, w pracy, na ulicy, w tramwaju, w sklepie i kościele. Jednego pragnę – pomagać i służyć, to znaczy miłować.

Włączając się osobiście w milenijny Akt oddania Polski, w poczuciu odpowiedzialności za jej katolickie oblicze, pragnę również nieść pomoc mojej Ojczyźnie, ubezpieczyć wiarę przyszłych pokoleń i chrześcijańską kulturę Narodu w dłoniach Królowej Polski. Czynić będę wszystko, aby Polska była zawsze wierna Bogu, Krzyżowi, Ewangelii Chrystusowej, Kościołowi i Bogurodzicy Dziewicy, Bogiem sławionej Maryi, Pani Jasnogórskiej, „danej jako pomoc ku obronie Narodu naszego”.